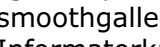


Tekst gwarowy — Korbielów 1

Autor: Halina Karaś

Tekst nagrała i przepisała Weronika Iwanek, weryfikacja zapisu i opracowanie — Halina Karaś.  Informatorka: Zofia Sordyl urodziła w 1945 roku w Krzyżowej, wsi pobliskiej położonej nieco na północ od Korbielowa, znajdującej się na obszarze wymowy jednonosówkowej, i tam mieszkała jako dziecko. Gdy miała siedem lat, rodzina przeprowadziła się do Korbielowa. Od tego czasu Pani Zofia mieszka cały czas w Korbielowie. Ukończyła miejscową szkołę podstawową, jest niezamężna, zajmuje się gospodarstwem. Nigdzie daleko nie podróżowała. Rodzice również byli miejscowymi rolnikami, mama pochodziła z Korbielowa, ojciec z Krzyżowej. Jej obszerny biogram znajduje się na stronie internetowej — <http://www.jelesnia.pl/>.

Bicie świni

{vm}T506.mp3|L{/vm}

Jak się biło świnię? Czy był jakiś specjalny rytuał? No to bijac… no to taki specjalny, co bije świnię, bijac. No to jak z|abije, pierse musi tak, g|aździna musi wiedzieć, że ma… pyta masarza, że ma świnię bić, no to trzea pytoć, to trzea rano wczas {tt}wstać, charakterystyczne dla gwary żywieckiej przejście wygłosowego -ć w bezokoliczniku w jotę (j)|wstaj{/tt}, {tt}nie czołgać się, zob. wstaj|nie czołgaj sie{/tt}, ba rano wstać, trzea wstaj, że jag na {tt}jak na siódma, fonetyka międzywyrazowa udźwięczniająca, zanik nosowości -ą w wyrazie siódma.|siodmo{/tt} powi, że {tt}przyjdzie świnię bić, świnię zamiast ogp. świnię — wynik zmieszania obu nosówek w jedną -ą i jej odnoszenia w o (ę)(ą > ą > o).|przyjdzie świnię bij{/tt}, to {tt}trzeba mieć wodę, zob. wyżej.|trzea miej włodo{/tt}, taki pińdziountl|itrowy gornek wrzątku nawarzonyj. No i {tt}przychodzi, zachowanie dawnego i po rz (wymawianego jeszcze niedawno jak r frykatywne, czyli rż)|przychodzi{/tt}, ma {tt}noże, labializacja, poprzedzanie o spółgłoską protetyczną |nłóży{/tt} specjalny {tt}do golenia, grupa eN, czyli e przed m, jest wymawiana jako oN (podobnie jak ę wymawia się jak o)|dło golonio{/tt} tej świni, bo pierse musi jom zabić, nie? Jak zabije, to musi krew spuścić. Płotem jak spłuci tom krew, no to do kłoryta, ale {tt}zaszywa, a pochylone zrównało się w wymowie z o, mazurzenie|zasywo{/tt} jesce to, no to tam niby bije nó, z|asywo {tt}takim specjalnym szydłem, tu sydła — w rodzaju nijakim, stąd określenia też są w rodzaju nijakim: tom specjalnom — rozłożona ymowa samogłosek nosowych w wygłosie|takom specjalnom sydłom{/tt}, {tt}ma nitkę grubą|mo nitko grubo{/tt} i sydło i z|asyje to dziure ka ta nóz włożył, nie? Bo ta krew zaroz nie spusco. No to… no daje {tt}na ziemię, grupa eN > oN, zb. wyżej.|na ziom{/tt}, no ale jesce zeby mu ta krew nie wszyska wychłodziła naroz, nie, to łon z|asywo jom, nie? I {tt}potem, labializacja samogłoski o w środku wyrazu, grupa eN > oN, zob. wyżej.|płotom{/tt} spusca jom, nie? Później się jakoś porcuje? No i płotom świnię pierse tak, musi to świnię sydłem zasycić, płotem do kłoryta — takie kłoryto specjalne jes — wrzącom włodom polewajo i głolo, nie? Jak {tt}wygoła, labializacja, zanik nosowości samogłoski -ą w wygłosie|w|ygłolo{/tt} i płotem {tt}pięknie, zanik nosowości ę, ścieśniona wymowa ę jako yn|piyknie{/tt} w|ymyjo, to dopiyo jo {tt}wieszają, e pochylone zrównało się w wymowie z y, mazurzenie|wi|ysajo{/tt} na takik hokak, no i dopiyo r|ozbiyrajto to wszysko.